

# Mieczysław Ptaśnik

---

## Zabytki ośrodkami turystyki

---

Ochrona Zabytków 20/4 (79), 3-5

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Numer poświęcony zagadnieniom opieki nad zabytkami w związku z rozwojem ruchu turystycznego z okazji proklamowania roku 1967 Międzynarodowym Rokiem Turystyki. W dziale artykułów publikujemy referaty wygłoszone na ogólnopolskim sympozjum w Lubostroniu (26—28.IV.1967) zorganizowanym pod hasłem „Zabytki ośrodkami turystyki”*

Redakcja

MIECZYŚLAW PTAŚNIK

## ZABYTKI OŚRODKAMI TURYSTYKI

Dziś, przy ogromnym rozwoju turystyki krajowej, wczasów i wypoczynku świątecznego, dążymy nie tylko do uatrakcyjnienia turystyki w naszym kraju, ale również do nasycenia jej treściami kulturalnymi, a także wychowawczymi. Temu celowi może służyć należyte wykorzystanie zabytków, które są na całym świecie — a również i u nas — poważnym czynnikiem przyciągającym turystę.

Dokonałiśmy wielkiego wysiłku przeprowadzając w Polsce Ludowej prace konserwatorskie przy ponad 8 tysiącach obiektów, odbudowując zabytki i zespoły zabytkowe zniszczone podczas działań wojennych, bądź też w sposób celowy przez hitlerowskiego okupanta. Posiadamy wspaniałe zamki i pałace, malownicze, pełne romantycznego piękna obiekty i zespoły drewnianego budownictwa ludowego, wspaniałe miejskie ośrodki historyczne, przykłady doskonałej architektury sakralnej. 22 tysiące obiektów zabytkowych leży na szlakach turystycznych, bądź jest rozsianych w ich pobliżu. Wiele z nich stanowi już przedmiot zainteresowania turystycznego lub nawet zostało zaadaptowanych dla potrzeb turystyki. Niemniej posiadamy świadomość, że nie wykorzystaliśmy tych rezerw, którymi dysponujemy, że na szlakach turystycznych, na mapie turystycznej naszego kraju, leżą rozsiane perły, którym trzeba dać należyłą oprawę, aby zaczęły błyszczeć, promieniować i zwabiać krajowych i zagranicznych turystów. Trzeba je otoczyć należyłą opieką, przeprowadzić prace konserwatorskie lub adaptacyjne, zorganizować należyłą informację turystyczną przez umieszczanie tablic i znaków informacyjnych, a wreszcie turystycznie zagospodarować ich otoczenie. Mamy pod tym względem bardzo wiele do zrobienia, podobnie jak w dziedzinie popularnych wydawnictw typu informacyjnego i przewodnikowego.

Jakkolwiek od szeregu lat prowadzone są prace w tym kierunku przez zainteresowane resorty, jak i rady narodowe to jednak efekty bynajmniej nie są zadowalające. Wprawdzie możemy wyliczyć wiele obiektów i zespołów zabytkowych jak np. Wawel i cały Kraków, Wilanów, Łańcut, Malbork, centra historyczne Gdańska, Torunia czy Wrocławia, które stały się ośrodkami wielkiej turystyki krajowej, a także zagranicznej, ale jakże wiele brak im jeszcze dla właściwej obsługi ruchu turystycznego! A przecież powinniśmy zwracać uwagę nie tylko na te czołowe obiekty czy zespoły, ale w równej mierze interesować się tymi, które odgrywają znaczną rolę w rozwoju turystyki na terenie województwa czy regionu. Jakkolwiek ze zrozumiałych przyczyn musimy koncentrować nasze wysiłki w rejonie wielkich szlaków turystycznych, przecinających nasz kraj wzdłuż i wszerz, to równocześnie powinniśmy zmierzać również do aktywizacji turystycznej regionów, które są zapomniane mimo piękna krajobrazu i poważnej ilości zabytków godnych zwiedzenia. Mogłoby to odciążać szlaki przeładowane, zmniejszając trudności w dziedzinie usług turystycznych.

Jeżeli mamy prawo do marzeń — a chyba mamy, tym bardziej, że popiera je rzeczowa kalkulacja, obowiązek ochrony dóbr kultury i wola społeczeństwa — to chcielibyśmy widzieć na mapie naszego kraju nie kilkaset ale tysiące obiektów i zespołów zabytkowych przysposobionych dla potrzeb turystyki i to zarówno jako przedmiotu zwiedzania jak i bezpośredniego wykorzystania ich po odpowiedniej adaptacji na bazy turystyczne, gospody, schroniska, różnorodne punkty usługowe itp. Fakty oddawania rokrocznie wielu obiektów zabytkowych dla potrzeb społeczeństwa a tym samym dla turystyki świadczą, że idziemy w tym kierunku. Świadczy o tym zamek w Baranowie, Wielicz-

ka, wieża kolegiaty w Kołobrzegu, zamek w Nidzicy, Golubiu, Kętrzynie czy Lidzbarku, dobiegające do końca prace w zespole tykocińskim, Pieskowa Skała, Kazimierz Dolny n/Wisłą, tworzenie parków etnograficznych w wielu regionach kraju, prace rozpoczęte w Krasiczynie, Brzegu, na zamku sandomierskim, realizacja wielkiego planu konserwatorsko-remontowego starówki krakowskiej, Zamościa, Sandomierza, wielu zespołów miejskich na Dolnym Śląsku. Świadczy o tym akcja przywracania właściwej funkcji zajazdom i karczmom zabytkowym, aktywizacja Fromborka i całego szlaku kopernikowskiego z Toruniem na czele. Jest to wielki trud wielu resortów, rad narodowych, towarzystw regionalnych i organizacji społecznych.

Idziemy we właściwym kierunku, ale chyba wciąż jeszcze zbyt wolno i to nie tylko z powodu braku odpowiednich środków, co jest oczywiście sprawą podstawową, ale również na skutek nie wystarczającej koordynacji poczyniń i braku kompleksowego działania. Można zapytać, czy w tej chwili stać nas na ten poważny wysiłek finansowy czy problem turystyki i tworzenia z obiektów zabytkowych ośrodków turystycznych może być zagadnieniem priorytetowym w naszym życiu gospodarczym i kulturalnym? Na pytanie to odpowiedź dają liczby. Jeżeli w 1967 roku mieliśmy 1 mln 200 tysięcy turystów zagranicznych przejeżdżających przez Polskę lub przybywających do nas, jeżeli mamy miliony turystów krajowych, to jest to poważne zjawisko również i ekonomiczne, wymagające konkretnych posunięć organizacyjnych i finansowych. Trzeba wykorzystać sprzyjającą sytuację, przygotować do pokazania to, co jest interesujące i czym możemy zaprezentować zarówno naszą współczesność, jak i przeszłość. A zatem jeżeli rozwijać turystykę to również chronić i włączać do niej to co dla niej jest istotne a więc między innymi zabytki.

Wiele krajów doszło już do przekonania, że zabytki to nie luksus, ale czynnik wpływający na wzrost dochodu narodowego za pośrednictwem turystyki; wzbogacają ją swą treścią, nadają nowy kierunek, neutralizują uniformizm atrakcji turystycznych, przyczyniają się do powstawania nowych tras i centrów, stanowiąc równocześnie pomoc w zrozumieniu historii kraju, a w efekcie zbliżenie między narodami. Jeżeli wiek XX jest stuleciem, w którym szczególnie ostro występuje problem wyścigu z czasem, to chyba — chociaż może to się wydawać absurdalne — zjawisko to występuje bardzo jaskrawo w dziedzinie ochrony zabytków; jeżeli nie zabezpieczymy, nie damy nowej funkcji społecznej wielu naszym pomnikom przeszłości, to utracimy je bezpowrotnie nie tylko dla kultury naszego narodu, ale również dla turystyki.

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zwróciły uwagę społeczeństwa ku naszej najdawniejszej przeszłości, rozbujały zainteresowanie wykopaliskami i odkryciami archeologicznymi. Biskupin, rezerwy w Gieczu, Częstochowie, Wiślicy, na Ostrowiu Lednickim — to punkty zainteresowania nie tylko naukowego, ale i turystycznego. Właściwa adaptacja dla potrzeb turystyki najwartościowszych stanowisk archeologicznych czy też grodzisk to też jedno z zadań, które powinniśmy podjąć, podobnie jak udostępnienie neolitycznej kopalni w Krzemionkach Opatowskich, stanowiącej wciąż jeszcze nie wykorzystaną rewelację na skalę światową. Słuszne jest chyba twierdzenie, że zabytki powodują rozszerzanie tras turystycznych nie tylko w kategoriach przestrzeni, ale również i czasu, dodałbym do tego, że również w kategoriach przeżyć i doznań emocjonalnych, psychicznych, estetycznych.

Wielką lekcją historii, a równocześnie głębokim przeżyciem, jest zapoznanie się z zabytkami najnowszych, bolesnych dziejów naszego narodu z okresu okupacji i II wojny światowej, polami walk, miejscami straceń i byłymi obozami zagłady. Wielki trud podjęty przez Radę Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w dziedzinie upamiętnienia tego, co nie może być zapomniane, to nie tylko praca wychowawcza, spłacenie długu wobec tych, którzy walczyli i zginęli, ale również stworzenie warunków dla zwiedzania pomników tragicznej przeszłości przez turystę krajowego i zagranicznego.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na problem muzeów, z których wiele mieści się w obiektach zabytkowych i leży na szlakach turystycznych. Podobnie jak w dziedzinie ochrony zabytków, tak i w muzealnictwie mamy poważne osiągnięcia i mamy się czym pochwalić. Muzea stanowią doskonałą prezentację wielu dziedzin naszej kultury, ale niewątpliwie wciąż jeszcze odczuwamy, że — pomimo wielkiej frekwencji, która w 1966 roku przekroczyła 16 milionów — nie są one właściwie wykorzystane przez turystykę. Winę ponoszą niewątpliwie same muzea, które często zaniedbują to, co nazywamy propagandą, czy informacją i czynniki kierujące ruchem turystycznym, które wadliwie planują trasy wycieczek, stwarzając przeciążenie niektórych placówek, zwłaszcza w sezonie turystycznym. Brak też urządzeń towarzyszących, stoisk z pamiątkami, reprodukcjami, pocztówkami itp.

Reasumując należy podkreślić, że niewątpliwie zrobiliśmy bardzo wiele, aby zabytki i muzea służyły społeczeństwu i godnie prezentowały naszą kulturę narodową i nasz kraj. Wprowadzono zasadę maksymalnego wykorzystania obiektów zabytkowych dla celów użytkowych przy pełnym uszanowaniu wymogów konser-

watorskich. Uzyskano w ten sposób potrójny efekt: uratowano wiele obiektów zabytkowych, racjonalnie je zagospodarowując i stworzono punkt wyjściowy dla szerokiej działalności oświatowej — upowszechniania piękna form architektonicznych i historii narodu za pośrednictwem zabytku.

Stale rozwijający się ruch turystyczny w naszym kraju, co jest — nie zapominajmy — nie tylko pozytywnym zjawiskiem ekonomicznym, ale również dużym osiągnięciem społecznym naszej epoki, wymaga nasycenia odpowiednimi treściami kulturalno-oświatowymi. Sporo zrobiono na tym polu, ale wiele jeszcze jest do zdziałania. Zabytki architektury stanowią dużą atrakcję turystyki krajowej i zagranicznej, a często nawet są jej głównym celem. Stąd znaczenie umiejętne wyeksponowania ich wartości historycznych i artystycznych, wydobycia treści szczególnie istotnych dla upowszechnienia, które pogłębiają wiedzę społeczeństwa o przeszłości. Wszystko to powoduje nawiązywanie i zacieśnianie obustronnej więzi łączącej zabytek ze społeczeństwem. Więż ta jest niezbędna dla życia obiektu zabytkowego, jak też z całą pewnością potrzebna jest jednostce i społeczeństwu.

Sytuacja ta powinna być wykorzystana przez turystykę zarówno ze względów atrakcyjno-propagandowych, komercyjnych jak i ideowo-wychowawczych treści ruchu turystycznego. Mamy wiele przykładów żywego zainteresowania społeczeństwa zabytkami, ich losami, dziejami, możliwościami wykorzystania dla potrzeb współczesnego życia — przede wszystkim dla turystyki. Odbiciem tego zainteresowania jest aktywna postawa prasy, liczne artykuły, informacje, i notatki zamieszczane w pismach codziennych i periodycznych. Prasa nie tylko opisuje i informuje, ale często wskazuje kierunki takich czy innych rozwiązań, wysuwa inicjatywy i postulaty. Tytuły artykułów speł-

niają często rolę hasła wytyczających kierunki działania; *Zabytki w służbie społeczeństwa*, *Zabytki w służbie przyszłości* czy ostatnio *Zabytki ośrodkami turystyki*. Mamy nadzieję, że to ostatnie hasło podobnie jak *Muzea uniwersytetami kultury* przyniesie konkretne efekty zarówno dla dobra turystyki jak i zabytków.

Nie jest rzeczą przypadku, że Międzynarodowy Rok Turystyki ogłoszony przez Union Internationale des Organisations Officielles Touristique (UIOOT) został poprzedzony przez Międzynarodowy Rok Ochrony Zabytków ogłoszony przez UNESCO w 1964 r. Tak jak podczas „roku ochrony zabytków” wysuwano wiele postulatów dotyczących współdziałania z turystyką, podkreślając udział turystyki w wykorzystywaniu zabytków i ich ochronie, tak obecnie wysuwane jest przez UNESCO zarówno w uchwałach Rady Wykonawczej tej organizacji, jak też w oficjalnym organie „*Courrier de l'UNESCO*” zagadnienie zachowania i ochrony zabytków w powiązaniu z rozwojem turystyki oraz udostępniania szerokim rzeszom kulturalnej spuścizny historycznej i artystycznej.

Dlatego też w ramach ogólnego programu znalazł się u nas w Polsce „Rok Zabytków w Turystyce”. Zadaniem jego, podobnie jak hasła — tematu naszego sympozjum — jest rozpoczęcie wielkiej kampanii na rzecz wykorzystania obiektów zabytkowych dla turystyki. Zadaniem „Roku Zabytków w Turystyce” jest mobilizacja wszystkich kontrahentów i całego społeczeństwa wokół poważnego problemu stworzenia warunków dla rozwoju wielkiej turystyki w naszym kraju, w powiązaniu z zabytkami, których ochrona stanowi obowiązek całego narodu.

mgr Mieczysław Ptaśnik  
dyrektor Zarządu Muzeów  
i Ochrony Zabytków Warszawa

## LES MONUMENTS HISTORIQUES — CENTRES TOURISTIQUES

Dans la période du grand développement du tourisme, à l'heure actuelle, les monuments historiques s'imprègnent d'une nouvelle signification et adaptés de façon convenable aux missions qu'ils doivent remplir ils sont à même d'élargir la portée de leur influence. Il est indispensable d'entourer de vigilance, en premier lieu, les régions jusqu'alors trop peu activisées et néanmoins pourvues d'éminents monuments historiques. Un effort considérable a été réalisé dans ce domaine, toutefois l'adaptation des monuments historiques à des fins touristiques devrait prendre un rythme plus rapide. Il est aussi nécessaire d'organiser un service d'information compétent. L'insuffisance d'information dans ce domaine fait que les monuments

qui jouissent d'une grande popularité sont trop souvent visités tandis que d'autres, moins connus, se trouvent abandonnés par le public. Les musées pourraient jouer aussi dans l'avenir un rôle bien plus important à condition que la connaissance de leur répertoire soit plus largement diffusée.

Les monuments historiques auraient alors un grand ascendant sur la vie culturelle et éducative du pays, mettant à la portée du public leurs ressources historiques et artistiques. Pour ces raisons, il est d'une importance primordiale de lier au tourisme l'exploitation rationnelle des monuments historiques.